

KRRiT straci wpływ na zarządy i rady spółek

30 grudnia 2015

Posłowie PiS wnieśli do Sejmu projekt ustawy, który ma być pierwszym etapem tworzenia „mediów narodowych”. Szkoda, że tak ważne zmiany dokonują się bez uprzedniego konsultowania projektu z obywatelami.

Prawo i Sprawiedliwość już przed wyborami zapowiadała, że dokona reformy mediów publicznych i abonamentu RTV. Wizja PiS obejmuje stworzenie „mediów narodowych”, które byłyby instytucjami kulturalnymi, a nie spółkami akcyjnymi. Wiceminister kultury Krzysztof Czabański zapowiadał przedstawienie ustawy o mediach narodowych, pokazał nawet jedną stronę projektu na Facebooku, ale projekt nie wpłynął do Sejmu w zapowiadany przez niego terminie.

Dopiero wczoraj do Sejmu wpłynął projekt ustawy dotyczący mediów publicznych. Nie nazwano go jednak projektem ustawy o mediach narodowych, a więc nie jest to projekt prezentowany wcześniej przez Czabańskiego. Jest to krótki projekt nowelizacji „Ustawy o radiofonii i telewizji”, który znajdziecie [TUTAJ](#).

Projekt ma zaledwie 2 strony. Dodano też 3-stronicowe uzasadnienie. Dotyczy sposobu tworzenia rad nadzorczych i zarządów spółek publicznej telewizji i radia. Liczebność rad ma być ograniczona i wyeliminowany będzie udział Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT) jako organu regulacji rynku mediów w kreowaniu składów zarządów i rad nadzorczych medialnych spółek Skarbu Państwa.

„Projektowana ustawa stanowi pierwszy etap reformy polskich mediów publicznych, zmierzającej do ustanowienia systemu mediów narodowych. Jego filarami będą instytucje niemające charakteru spółek akcyjnych, którym zapewni się stabilne

źródła finansowania. Stworzenie nowego systemu organizacji i finansowania mediów narodowych wymaga kilku miesięcy intensywnych prac i będzie następnym etapem reformy” – czytamy w uzasadnieniu projektu.

Autorzy poselskiego projektu podkreślają, że według Konstytucji KRRiT „stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji”. KRRiT jest organem regulacyjnym dla wszystkich uczestników rynku i jako taki organ powinna być bezstronna oraz działać przejrzysto. Skoro tak, to KRRiT nie powinna sprawować nadzoru właścicielskiego nad mediami publicznymi. Tak rozumują posłowie PiS.

W związku z proponowaną zmianą dojdzie do wygaszenia mandatów dotychczasowych członków zarządów i rad nadzorczych. W przypadku TVP i Polskiego Radia nastąpi to z mocy prawa, z dniem wejścia w życie projektowanej ustawy. W przypadku spółek radiofonii regionalnej będzie to następować stopniowo.

„Projektowane zmiany przyczynią się nie tylko do racjonalizacji i obniżenia kosztów zarządzania spółkami publicznej radiofonii i telewizji, ale także do przywrócenia w nich standardów zawodowych i etycznych, jakich wymaga realizacja misji publicznej” – czytamy w uzasadnieniu projektu.

Rozczarowujące jest to, że tak istotne zmiany wprowadzane są szybką ścieżką poselską, właściwie bez konsultacji społecznych. Nie od dziś wiadomo, że kierunek obrany przez PiS budzi kontrowersje. Zdaniem Europejskiej Unii Nadawców (EBU) nie ma powodu, aby zmieniać struktury mediów publicznych „zorganizowane tak jak inne w Europie, na przykład telewizja francuska czy RAI”. Zdaniem EBU Polskie media publiczne funkcjonują dobrze, a rząd najwyraźniej chce mieć kontrolę nad zawartością merytoryczną tych mediów.

„Jakiegokolwiek zmiany w systemie zarządzania TVP i Polskiego

Radia powinny być wdrażane po dokładnej analizie i oszacowaniu skutków. Powinny być rezultatem otwartej, demokratycznej debaty” – uważa EBU.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl